GAZETA KRAKOWSKA

Nro 4.

Z KRAKOWA DNIA 12. STYCZNIA 1812 Roku W NIEDZIELĘ.

Z Warszawy d. 31 Grudnia.

Dokończenie MOWY

JW. MATUSZEWICZA, Ministra Przychodow i Skarbu, miana w Izbie Poselskiey przy wprowadzeniu Proiektow Skarbowych d. 17 Grudnia 1811 roku.

Za tych to pobudek skazówką i za skazówką doświadczenia nowych Departamentow, gdzie Właściciele Czopowe Wieyskie opłacali Rządowi Austryackiemu w proporcyą ludności idealnie, a ceną więcey iak trzy razy wyższą wyrachowane, i mieli to za wygraną, że się tym kosztem od rewizyi, indagacyi i delacyi okupić mogli; dla ochronienia kontrybuentow od nieuniknionych przykrości, i Skarbu od nieuniknionych omyleń, dla odwrócenia tak nienawistney potrzeby zaciągania nowych rot officyalistow; dla zapewnienia się, że dochod, iaki wyniknie, cały bez uymy i podziału dostanie się w korzyść dla skarbu, z pomiędzy wielu proiektow układu Czopowego Wieyskiego, dane pierwszeństwo temu który go na ludności mieyscowey, z klassyfikacyą miernej opłaty, w stosunku do mieyscowych dogodności i w prostem wyrachowaniu opiera.

Doszły do Tronu Jego Królewskiey Mości przełożenia, pełne boiaźni, iż tak ustanowiony podatek przyniosłby znaczne Departamentom Wielkopolskim przeciążenie. — Gdyby ten wniosek mogł bydź dowiedzionym, popieranie proiektu stałoby się nie tylko nagannem, lecz występnem: rozbierzmy więc bezstronnie czyli takowa boiaźń nie wyniknęła ztąd iedynie, że wiadomość o proiekcie podatku nowego, tytułem swoim rażącego, przedarła się w powszechność bez żadnego powodow iego, zasad i celow wyiaśnienia? Zważmy, czyli różnice wyłącznie Departamentom Wielkopolskim służyć maiące, i na których zasadza się domysł nierówności i uciążenia na ich szkodę, w istocie się w innych Departamentach nie znayduią?

Departamenta Wielkopolskie poczytuią się nad inne wszelkie ludnieyszemi. Jeżeli w rachubie ludności, i na rozległość także uwagę mieć należy, ieśli rachuba takowa do mil kwadratowych zastosowaną bydź musi, Spisy ludności świadczą, że są Departamenta od Wielkopolskich ludnieysze, i w tym rzędzie Krakowski pierwsze trzyma mieysce; lecz w każdym Departamencie ludność dzieli się na mieyską i wieyską: z tey to strony służy wyłącznie Departamentom Wielkopolskim różnica, u nich tylko ludność mieyska

wieyską przenosi, i to właśnie boiaźń ich zaspokoić powinno, bo Czopowe wieyskie do ludności mieyskiey rozciągać się może. Biorąc zaś w poiedynczym względzie różnicę między wsią ludną a mniey ludną, ponieważ podatek, o ktorym mowa, ieſt właściwie konsumcyynym, niezawodnie i sprawiedliwie z wsi ludney więcey do opłacenia przypadnie; lecz ten przyroſtek ciężaru nie zagładzi ani zniszczy licznych i ważnych korzyści, ktore doſtatnia ludność przynosi; wieś nieludna mniey czopowego zapłaci, nie przeto iednak mniey wyłoży kosztu, kiedy do prac rolniczych obcego robotnika wzywać musi, nie ma bowiem ani rąk, ani czynszu, co doſtarcza fundusz na ich naięcie.

W liczbie różnic zarzucanych ieſt także, że w Wielkopolszcze znayduie się wiele osad Niemieckich, mniey skłonnych do trunku, i skromniey go niż nasi rolnicy używaiących. Znayduią się Niemieckie osady i w innych Departamentach, przynaymniey w nowych, ktore są mi znaiomsze, tak dalece że ia, choć nie szerokich włości dziedzic, mam iednak w liczbie wiosek moich taką osadę: co zaś do trzeźwości Koloniſtow, ieśli mam wiernie wyznać co myślę, mniey się oni upiiaią, nie mniey iednak piią; kiedy nasz rolnik używa trunku przy okazyi tylko lub święcie, Koloniſta używa go codzień ze zwyczaiu i potrzeby.

Te ieszcze wspomniane przełożenia zarzucaią różnicę, że w Wielkopolszcze wiele ieſt wsi na piaszczyſtych gruntach osadzonych. Ktoryż ieſt u nas Departament, gdzieby dobre grunta z piaszczyſtemi przeplatane nie były? Zdaie mi się, iż co do obszerności piasków, żaden Departament nic drugiemu zazdrościć nie może.)

Lubo daleki ieſtem od naymnieyszego uprzedzenia za proiektem, któren z obowiązku urzędu podać mi należało, lubo niosę szacunek i poważenie nayszczersze zacnym Mężom, którzy przeciw niemu podali zarzuty, wierny przekonaniu moiemu wyznać muszę, iż one zdania moiego zachwiać nie zdołały.

O samym zaś proiekcie dodać winienem uwagę, iż nie właściwieby sądził, ktoby chciał kłaść ten podatek na teyże linii, co podatek gruntowy. Różni się on i ilością i naturą: gdyby był gruntowym, mylnie byłby na samey ludności opartym, bo się dochód gruntowy nie na samey ludności opiera; kiedy ieſt konsumcyynym, właściwiey go oprzeć nie można iak na liczbie konsumuiących, to ieſt na ludności; gdyby był gruntowym, kompensacya onego byłaby zawodnie zapowiadaną; że zaś nie ieſt gruntowym, lecz propinacyynym, skoro na cały kray byłby zaprowadzony, w całym kraiu powszechne ceny trunków podwyższenie musiałoby naſtąpić, a to podwyższenie nie ieſt czczą ani zwodniczą płacącego się podatku nagrodą.

Wreście, idzie tu o podatek nowy, a w takim razie doświadczenie tylko okazać i ſtwierdzić potrafi, czyli przewidywane iego tak zalety iak wady, trafnie teraz były przewidywane. Lecz z daru Konſtytucyi to mamy dobrodzieyſtwo, że niedogodność w podatku dłużey nam nad dwa lata szkodzić nie powinna. Z tą łatwością, z iaką dziś zacni Reprezentanci uchwalić go możecie, przyszłe posiedzenie Seymowe będzie go mogło zoſtawić, sproſtować lub odmienić.

Wracam do wyłuszczenia proponuiących się odmian w innych trwaiących podatkach.

Czopowe mieyskie, ieſt podatkiem z Rządu Pruskiego pozoſtałym i w exekucyi będącym; należy on do podatkow nieſtałemi zwanych, które te maią zalety, iż płacone nie w terminach poſtanowionych, lecz w czaſtkowych i pomnieyszych kwotach, mniey się kontrybuentom uciążliwemi ſtaią, i że zaległości na takich dochodach dla Skarbu nie mogą wyniknąć. Maią znowu te wady, iż ich pobieranie mnogiey liczby officyaliſtów wymagaiące, kosztownem być musi, i z trudnością tak urządzonem bydź może, aby i Skarb od niewierności, i kontrybuenci od krzywd arbitralnie wyrządzanych z pewnym skutkiem zabezpieczeni zoſtali. Dotknąłem dopiero tych niedogodności mówiąc o Czopowem wieyskiem; z mieyskiego o którem tu mowa, usunąć ich całkowicie niepodobna, bo są od natury podatku nieoddzielne: zmnieyszyć ie ſtarano się, i zasady zawarte w proiekcie do prawa prowadzą do urządzeń, które ie więcey, iak w połowie pomnieyszą; i tak środki oſtrożności i kontrolli skarbowey rozciągaią się teraz tak do trunku wyrabianego, iak do materyałów z których się wyrabia, przecież iasną ieſt rzeczą, iż co się nie znaydzie w materyale, to się i w trunku znaleść nie potrafi. Powtorna czynność okazuie się zbyteczną, i zaſtosować środki oſtrożności i dozoru do mąki, czyli śrzoty co do wódki, do słodu co do piwa, ieſt to odiąć połowę mitręgi, połowę zatem okazyi do nadużyciow i przeniewierzeń. Podobne sądzenie o gatunku piwa lub ſtopniu tęgości wódki, i ſtosowanie opłaty zaſtawione officyaliście daie mu szeroką sposobność do kroków arbitralnych, a w doścignieniu niepodobnych; średnia i iedna cena równie skarb, iak kontrybuentów zabezpieczaiąca, zamknie tych zdrożności źrodło.

Dodatkowe opłaty pod niezrozumiałemi dla wielu nazwiskami Uibertragów pobierane, bydź mogły także do nadużyciów okazyą; te wszyſtkie Proiekt tu podany zupełnie znosi. To wyiaśnienie obok sprawiedliwey uwagi, ile sprzyia Kontrybuentom Czopowego mieyskiego, zamysł uchwalenia Czopowego wieyskiego, przekona, rozumiem każdego, że proiekt tu wniesiony ieſt równie dla miaſt iak dla Skarbu korzyſtny.

W tymże duchu i sposobie Proiekt względem Podatku Konsumcyynego od rzezi w miaſtach te tylko niesie odmiany, iż zapobiega, aby odtąd wół pod imieniem bukatà, krowa pod imieniem iałowicy, z pod wyższey nie usuwały się taxy, a przy małem podniesieniu Taryfy, wszelkie dodatkowe opłaty znosi.

Nakoniec, w nowem dla Skarbu zasileniu wniesionym ieſt Proiekt monopolium Tabacznego, haraczu na nałóg, którego gdzie indziey, iak w liczbie dobrowolnych wymysłów, mieścić nie można. Urządzenie manipulacyi będzie miało w zamiarze zbliżyć się do tego, cośmy za Oyczyſtego Rządu wprowadzonem i pełnionem bez żadnych krzywd i narzekań widzieli, daiąc baczność, aby ochronić plantacye i fabryki kraiowe, a właścicielom zapasów nie słuszney nie zadać szkody.

Zachowuiąc poźnieyszemu wyſtawieniu Pobór produktów w naturze na żywność i furaż dla Woyska, i zmiany w tey

mierze życzone, tudzież te podatki i dochody Skarbowe, względem ktorych żadna nie proponuie się odmiana, tu się zatrzymuię, bo tu się kończą nowe, lub zmianę niesące proiekta. Łaskawa cierpliwość, z iaką Prześwietna Izba Poselska słuchać mnie raczyła, nie daie mi wątpić, iż nie uszedł iey baczności związek i stosunek, ktory te wszystkie proiekta wzaiemnie łączy.

Zacni Reprezentanci cnotliwego Narodu! W tey chwili, w którey te proiekta pod wasze idą uznanie, losy Oyczyzny z rąk Oycowskich Króla w wasze gorliwe i Obywatelskie przechodzą ręce; a kiedy tak walna sprawa przed Wami się toczy, dozwólcie sercu nawykłemu poświęcać się Oyczyznie abym krótkim rzutem oka zwrócił baczność waszę na iey obecnę położenie. — Uszczupla dochody nasze zatamowany handel, a grożna Europy postać, zniewalaiąc nas do obronney gotowości, nadzwyczaynych ofiar i wysileń wymaga, i to iest nam wspólne ze wszystkiemi, co nas bliżey i daley otaczaią. Lecz żyiemy pod władaniem niesamowolnem, lecz mamy Konstytucyą na nayzdrowszych zasadach opartą; mamy Prawa, Rząd, Woysko Narodowe; na Tronie naszym iaśnieie mądrość doświadczona i cnota nayczystsza; szczyci nas i krzepi głośna Opieka Naypotężnieyszego z Monarchów, i to iest, czego nie maią inni, czego nam bliscy i dalecy zazdroszczą. Odpokutowaliśmy ciężko błędy i grzechy Oyców naszych: gdyby ich winą Skarb w ubostwie, Woyska bez płacy zostawiane nie były, czyżby Narod tak waleczny, tak możny mógł się stać łupem i igrzyskiem tych samych, którym nadawał, podbiiał, lub ratował ich stolice? Nie tyle ieszcze świadectwa własnych dzieiów naszych, bo któregoż Narodu dzieie nie wystawiaią pasma, gdzie się złe z dobrem przeplata, iak zawistna obcych Pisarzów stronność rozsiała i rozkrzewiła to potwarcze mniemanie, że Polacy z przesądów wkorzenionych nieuleczeni; choć bić się mogą mężnie, słuchać i płacić nie lubią. Kiedy pierwsi zapału Narodowego tłumacze stanęli przed Pogromcą gnębicielów naszych, rzekł on do nich: ieśli okażecie się godnemi bydź Narodem, rzeknę, że nim iesteście, i co rzeknę, tego świat sprzysiężony nie zmieni. Odpowiedział na tę wątpliwość rok 1807 i rok 1809. Winniście Napoleonowi Wielkiemu, że was wskrzesił, winniście samym sobie, żeście iego ziednali szacunek. Dziś wracaią się nieiako też same zagadnienia, i do was ich rozstrzygnienie należy. Oddana iest pod straż wdzięczności, którą winniście Zbawcy waszemu, ufności, którą winniście waszemu Królowi, szacunku, któren winniście wam samym, ta rzecz wielka, o którey kiedy stanowić będziecie, obierać wam przyydzie między sławą lub upodleniem Narodu, między ratunkiem, lub zgubą Oyczyzny.

Mowa JW. Hrabi Ostrowskiego, Prezesa Senatu, miana w Senacie przy dokończeniu Seymu d. 23 Grudnia, przed przyiyciem Izby Poselskiey do Senatu.

N. Królu, Panie Nasz Miłościwy!

Rocznica urodzin W. K. Mci iest dla narodu Polskiego dniem świętym, dniem nayuroczystszego obchodu godnym. Szczęśliwem dla mnie zdarzeniem, maiąc honor mówić dziś przed Majestatem Pań-

ſkim, radbym, Miłościwy Królu, zebrać serca wszyſtkich wiernych Twoich poddanych w iedno, i wyſtawić ich uczucia dla naylepszego z Królów, Pana naszego Miłościwego. Niechay więc uſta moie będą powszechnym odgłosem życzeń wiernego Tobie Senatu, i całego ludu, abyś Miłościwy Królu przy nayczerſtwieyszem zdrowiu panował nam w niezamierzone łata, i abyś nie liczył upływaiących godzin życia, tylko samemi pomyślnościami, wraz z Nayiaśnieyszą Twoią Familiią. — Rządząca światem Opatrzność, w zamiarach swoich niedościgła, dała się oczywiście poznać w całym obchodzie ninieyszego posiedzenia seymowego. Zawołani wyrokiem W. K. Mci, P. N. Mił: Reprezentanci narodu, zgromadzili się przed tron Jego Pański, pełni naylepszych chęci, ale zgnębieni niedoſtatkiem kraiu, i prawie rozpaczaiący o dalszey możności składania podatkow, dla utrzymania exyſtencyi kraiu koniecznie potrzebnych. Lecz skoro usłyszeli głos W. K. Mci, głos dobrego Oyca, dzieciom swoim przekładaiącego potrzeby kraiu, natychmiaſt duch niewidzialny ożywił serca członkow Seymuiących, i wzbudził w nich zapał cnoty obywatelskiey, że co pierwey zdawało im się niepodobnem, po głosie W. K. Mci ſtało się podobnem. — Tem więcey, Miłościwy Królu, sprawiło zaufania w składzie Seymowym oświadczenie W. K. Mci z tronu wyrzeczone, że przez zmnieyszenie potrzeb kraiowych, oszczędność, ile tylko wewnętrzna adminiſtracya dozwoli, zaprowadzoną zoſtanie. Takowy wyrok łaskawego Króla ſtał się dla całego narodu, o dalszy los iego zaspokoieniem.— Niosę zatem nayczulsze dzięki W. K. Mci, Panu Miłościwemu imieniem Senatu, za ten dar zaspokoienia całemu narodowi udzielony; każdy bowiem obywatel gotow ieſt resztę maiątku nieść na ofiarę oyczyznie, gdy pewnym ieſt dobrego teyże użycia, — Smiało mowić mogę, Miłościwy Panie, że inni Monarchowie powinni zazdrościć W. K. Mci tego przywiązania, tey miłości, tey powolności, i takiego zaufania, iakich doznaiesz, Miłościwy Królu, od swoich poddanych, którzy tylko tego pragną, abyś W. K. Mość, gdy nie można zawsze, to przynaymniey iak nayczęściey uszczęśliwiał ich swoią w tym kraiu przytomnością, od którey zawisło ich szczęście, ich dobre mienie, i wewnętrzny w kraiu porządek: na co wysilasz W. K. Mość nieuſtannie swoie trudy i prace, z nadwerężeniem nawet naydroższego zdrowia swego. — Gdy zaś wieść pełna smutku obiia się o uszy nasze o bliskim oddaleniu się W. K. Mci do dawnych Pańſtw swoich, racz Miłościwy Królu przyiąć od wiernego Senatu, a raczey od całego ludu, zapewnienie wierności, przywiązania i uwielbienia, które kochanemu Królowi na każdem mieyscu nie odstępnie towarzyszyć będzie. — Następuie, Miłościwy Panie, godzina ukończenia niniey szego posiedzenia Seymowego; dozwolić więc raczysz Miłościwy Panie, iż wezwę JPP. Senatorow, Alaxandra Potockiego Woiewodę, i Stadnickiego Kasztelana, z zaproszeniem Izby Poselskiey do stawienia się w Senacie przed tron W. K. Mci Pana naszego Miłościwego, dla zdania sprawy z czynności swoich.

Mowa JW. Stadnickiego Kasztelana, przy wezwaniu, Izby Poselskiey do złącze-

nia się z Senatem d. 23 Grudnia.

PRZEŚWIETNA IZBO POSELSKA!

Nieporownana w dzieiach świata oyczyzny naszey losow zmiana, im gwałtownieysze aż do zagłady imienia Polaka znosiła ciosy, tem świetnieyszą powstania naszego poda potomności pamiątkę. Do wykonania dzieła tego przeznaczyły wyroki wyższą nad ludzką mądrość Napoleona, by tchnieniem swem w odradzaiącym się narodzie Rząd, i męztwo wskrzesił. Odpowiedział Zbawcy swego zamiarom narod wolności oyczyzny pragnący; wszystko w ofierze niosł, zdrowie i życie poświęcaiąc. Gdy Bohatyr świata nad Inn i Dunaiem zwyciężał, niezwyciężone woysko nasze pod walecznym i niespracowanym naczelnym Wodzem, nietylko w większy sile wkraczaiącego nieprzyiaciela wyparło, lecz drogą zwycięztw postępuiąc, szczerbiec swóy aż do dawney siedziby Krakusa zaniósło, gdzie dalszych zbieranie wawrzynow między Mocarzami zaszły rozeym wstrzymał, a pokoy Wiedeński granice Państwa pomnożył, braci do braci przybliżył, pod berło naypożądańszego Króla oddał, i uczestnictwem konstytucyi zaszczyoił. Ta pełna mądrości i łaskawości od Napoleona W. nam przepisana Konstytucyia, na to tu mieysce dawnego Prawodawstwa nas zgromadziła; ta reprezentacyią narodową udowodnia, tę N. Pan dobrotliwie zachowuiąc, dopełnił artykułu trzydziestego dziewiątego, i wybrał na Marszałka z zasług i gorliwości szanownego Męża, pod którego czynnem przewodnictwem Prześwietna Izba Poselska przywiązania dla oyczyzny, zimney rozwagi, i zachowania przepisow Konstytucyi, dopełniła obowiązkow. Czytać będą z ukontentowaniem pozostali w domach bracia nasi niektórych artykułow Kodexu Prawa Cywilnego obiaśnienie, a w ustanowionych dla pomnożenia dochodow Skarbu podatkach dostrzegać będą nieodzowną potrzebę, i chwalebną swych Prawodawcow gorliwość; sąsiędzi zaś nasi, acz w duchu zawistney zazdrości, dziwić się będą, że Polak chociaż w krytycznem zostaie położeniu wszystko iednakże w ofierze dla świetności oyczyzny oddaie, i to w dobrotliwe J. K. Mości ręce składa, ufny będąc, że rozsądna oszczędność pierwsze raczy mieć względy na woysko, dla bezpieczeństwa kraiu trudy i krew poświęcaiące. W tych czynach Izba Poselska artykuł 21 uzupełniwszy, równie i dwudziesty wykona, gdy naradzenia swe ukończy; a połączaiąc się z Izbą Senatorską, stawi się przed tronem naylepszego z Królow. Łączę przeto z szanownym Kollegą moim wezwanie Prześwietney Izby Poselskiey, aby niosąc prac swych owoce do Króla i Pana, przyiemną troskliwemu o dobro ludow swych Oycu, i z uchwał prawodawczych, i z zachowania w zupełności Konstytucyi sprawili pociechę, bo ściste iey poszanowanie, naszego bytu politycznego, opieki Wielkiego Wskrzesiciela, i przyszłych szczęścia nadziei naypewnieyszą iest rękoymią.

Z Paryża d. 26. Grudnia.

Fregaty Nimfa i Medusa, które pod dowodztwem Kapitana Rewal wyszły w Wrześniu z Sourabaia (wyspy Jawa) przybyły szczęśliwie do Brestu.

Fregaty te przywiozły następuiący rapport Jenerała Jansens, jeneralnego rządcy wyspy Jawa, do ministra morskiego i osad;

" Dawno przewidywana wyprawa Angielska pokazała się d. 4 Sierpnia. Nazaiutrz nastąpiło wylądowanie w Tjilintzing, o 3 mile od Batawii, któremu nie podobna było się oprzeć, bo działo się pod ogniem z okrętow. Ponieważ głowne miasto zostawało bez obrony, woyska nieprzyiacielskie weszły zatem d. 7 do oszańcowanego obozu pod Meester-Cornelis, który z rozkazu Jenerała Daendels założony został, zniszczywszy wprzod składy osadowych płodow w Batawii. D. 10 uderzył nieprzyiaciel na straże nasze na drodze Weltevrede, które po nieiakim oporze cofnąć się musiały. D. 22 rowno z świtem postrzedz się dały usypane przez nieprzyiaciela batterye. Z naszey strony dawano do nich przez cały dzień żywo ognia. Nasze batterye były znacznie uszkodzono; kilka nam dział obalono i wiele ludzi ubito, a mianowicie artylerzystow. Noc i dzień nazaiutrzny użyte były z obu stron do naprawienia uszkodzonych batteryy. D. 24 zrobiliśmy wycieczkę, w celu zagwożdzenia nieprzyiacielskich dział i zburzenia iego batteryy. Z trzech kolomn lewa nie mogła dla przeszkod mieyscowych przybydź na czas z boku do nieprzyiacielskich szańcow; idąca zaś prawem brzegiem wielkiey rzeki zbliżyła się o 15 krokow do szańcow, a prawa przeznaczona do zayścia z lewego boku Anglikom, uderzyła na ich szańce i opanowała dwie batterye. Gdy inne kolomny nie mogły wspierać iey poruszenia, wrociły się zatem woyska z niewielką stratą do obozu. Nastąpiło potem żywe z obu stron z dział strzelanie, które trwało aż do nocy; zaczęło się znowu nazaiutrz i trwało do wieczora. Zginęło z obu stron wiele ludzi. Batterye nasze znacznie nadwerężone zostały, a nadewszystko obalono nam wiele dział. Pod czas nocy naprawiono nasze batterye, ale nie wiele dział można było wystawić, ponieważ brakowało nam lawetow i kul. Dotąd woyska, prawie z samych Jndyanow złożone, okazały wiele odwagi i zimney krwi, a szczególniey artylerya. Wypadało naturalnie spodziewać się powszechnego attaku. Wydane zostały rozkazy, aby nas nieprzyiaciel niepodszedł i żeby wszędzie zachowana była ostrożność. D. 26 na godzinę przededniem udałem się na przod, gdzieby mogł bydź przypuszczony szturm, dla rozmowienia się z Jenerałem Jumel. Za kilka chwil wielki krzyk i ogień z karabinow na prawym naszem boku, uwiadomił mnie o rozpoczętym attaku. Ogień z karabinow stał się powszechnym; ale nieprzyiaciel wdarł się niedługo do okopow. Zamieszanie wszczęło się pomiędzy naszemi woyskami, które tem było większe, że ieszcze się dzień nie zrobił. Pomimo usiłowania officerow i nayżywszego zaclęcenia, cofali się ciągle żołnierze. Po trzy razy udało mi się zatrzymać ich i ieden raz naprowadzić do boiu. Lekka artylerya zrobiła w tymże czasie usiłowanie, którego drogo przypłaciła. Jazda, która otrzymała rozkaz do uderzenia, nie mogła uskutecznić tego poruszenia, ponieważ uchodząca piechota na wszyſtkie ſtrony ſtrzelała; nim nakazane było cofanie wszyſtko iuż było w ucieczce. Gdy się to działo, nieprzyiaciel zaszedł nam z lewey ſtrony i uderzył na nas od Campony-Malago. Batterye przeznaczone do zasłaniania naszego cofania, dobrze się sprawiły, ale nie mogły wsze.

iako wstrzymać nieprzyiaciela. Na ow czas Jndyanie uciekali kupami, rzucali oręż i mundur, i rozbiegali się na wszystkie strony. Znaczna ich liczba została poymana, reszta uciekła do lasow i bagnisk. Brygadyer Vouchatzow, dobry officer, poczynił w Buitengorg rozporządzenia, dla urządzenia co mógł zebrać woyska i zaięcia stanowiska. D. 8 byłem od Lorda Minto, ieneralnego rządcy Indyy Angielskich wezwany, do przyięcia protekcyi Króla Jmć W. Brytanii. Odrzucenie było naturalną odpowiedzią. Jenerał naczelny woyska Angielskiego Achmuty, po rozsypaniu się woyska naszego, kazał mi ustnie oświadczyć, czyli nie zechcę iakiey mu uczynić propozycyi, ponieważ zupełnie zniszczone są sposoby do obrony; odpowiedź moia była znowu odmowna, i postanowiłem udać się do Samarang, dla szukania ieszcze pomocy u Jawanesow i Maduryanow. Dałem rozkaz Jenerałowi Junel do zgromadzenia uciekaiących i pospieszenia za mną bez zwłoki. Bądź JW. Panie przekonanym, iż trzymać się będę na wyspie, poki tylko będę mógł; lecz nie powinienem taić przed JW. Panem, iż nie można się spodziewać, aby Indyanie potrafili się oprzeć regularnem woyskom Europeyskim i szykowi Anglikow. Daię rozkaz fregatom Meduzie i Nimfie, aby natychmiast odpłynęły do którego z portow Francuzkich. Na pierwszą wsiada P. Lareinty, audytor rady stanu i moy adiutant, i Szef bataliionu Dibbetz; na drugą moy adjutant Maior Codero i Audytor Panat, ieżeli tu ziedzie na czas, bo do tey chwili ieszcze nie przybył. Woysko było przez choroby znacznie osłabione, nigdy nie miałem więcey pod bronią, iak 8000 samych Jawanczykow. Proszę JW. Pana, abyś raczył smutny ten rapport przedstawić N. Cesarzowi i przyiąć zapewnienie wysokiego uszanowania, &c. W Tzikapendony, na drodze do Cheribon, d. 29 Sierpnia 1811.

(Pod.) *Jansens*.

Urzędowe doniesienia od woysk Cesarskich w Hiszpanii.

Woysko Katalonii. — Jenerał Decaen poiechał z Girony do Barcelony, gdzie wprowadził znaczny transport żywności. Stoczył on z rokoszanami potyczkę, w którey porażonemi i z utratą kilku tysięcy ludzi rozproszonemi zostali.

Woysko Arragonii. — List Marszałka Hrabiego Suchet do Xcia Jmć. Wagramskiego i Neufszatelskiego. Z obozu przed Walencyą d. 2 Grudnia 1811.

Mci Xże! Od ostatniego moiego listu robione były z pośpiechem okopy. Reduta Nro. 3 ukończona została. Klasztory Kapucyński i Nadziei, które odebrane zostały nieprzyiacielowi, są naprawione i w stanie obrony postawione, dla wspierania naszych przekopow. Nieprzyiaciel zrobił trzy wycieczki, dla odzyskania portu Grao i przywrócenia sobie związku z morzem. Jenerał Bronikowski z 117tym pułkiem zawsze go z znaczną stratą odparł. Z twierdzy ustawicznie daią ognia i nie oszczędzaią ammunicyi; lecz nam bynaymniey nie szkodzą. Nasz sprzęzay do oblężenia formuie się i codziennie nadchodzą dowozy. Jenerałowie Harispe i Boussard zabrali kilka set jeńców na prawym brzegu Gwadalawiary. Szef szwadronu Calsou poraził w Arragonii jazdę Herszta Esquinado i zabrał mu 50 koni. Szef bataliionu Bugeau podszedł w Montfort bandę Campillo i zabrał z niey 3 officerów i 40 ludzi. Jutro oczekuię dywizyi Severoli, ktora przychodzi z znacznym transportem dział cięzkich. Za kilka dni spodziewam się donieść W. X. Mci o ważnych zdarzeniach. Posełam W. X. Mci poczet jeńców, którzy przeszli przez Jako od czasu, iak weszliśmy do prowincyi Walencyi. Znaydziesz W. X. Mość w nim, iż liczba ich wynosi 7500. Dodać ieszcze do tego potrzeba 2500 jeńców, którzy znayduią się w lazaretach w Saragossy.

DODATEK

DO Nru 4.

GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 12. STYCZNIA 1812 Roku W NIEDZIELĘ

Do Redaktora Gazety Krakowskiey.

W zaciszu domowem słysząc, iż chcą garbować skóry zielonem dębowem liściem, tą ozdobą i obroną od ewaporacyi żywiołowych soków roślin, (w czem odwołuię się do Botaniki i doświadczenia: że skoro robactwo liście obie, drzewo usycha,) postanowiłem namienić cokolwiek o sposobie garbowania skór. Nie wchodząc w ekonomikę gruntową, czyli wydatki na zbieranie liścia nie byłyby większe, niż na zwożenie i obdarcie kory z starego i do opału zdatnego tylko drzewa; nie wchodząc nawet, że ekonomika kraiowa dużoby na tem traciła przez ubytek drzewa odięciem mu liściów, tak potrzebnego do handlu, budowy i opału; lecz oddaię pod rozwagę iakiey to ilości rzeczonego liścia potrzeba? Zagranicą używano opadłego z drzewa dębowego liścia do garbowania skór i potrzebowano go półtora razy tyle w wadze, co kory, a żołędzi siodmą część mniey.

Zastanawiaiąc się nad garbowaniem, żądano, aby skóry wody nie przepuszczały swą dziurkowatością, a trudno odmienić meatow natury, któremi pory miały swoy wychod. Tłustość zaś nic wilgoci nie dopuszcza. Aże przez korę dębową i inny sposob garbowania rozwalnia się twardość skór; lubo ta bywa czasem tak mocna, że pochodząca z naturalney tłustości, kleiowatość biała i włoknista na dół opada, którey ani zimna, ani gorąca woda nie rozpuszcza, tylko wapienna lub kwasgalasowy. Aby więc ta tłustość z skór nie wyszła, moczą się naprzod w ługu wapiennym, który się robi, wpuszczaiąc do garcy 60 wody wapna niegaszonego funtów 20, dodawszy do 400 kwart wody kwartę oleiu Witriolicznego; ten sprawia, że nie tak przeciwnem się staie korze i innem garbuiącem rzeczom wapno. W tey moczone skóry przez dni kilkanaście, miękną, napęczniaią i sierć łatwo odchodzi, i błona, ktora będąc na skórze twardość zachowuie i nawet używane krzewia nie są w stanie iey zmiękczyć.

Ochedożone skóry garbuią się w takiey ilości kwart wody, ile funtow materyi garbuiącey, i tak: do kwart 203 wody z dolewką daie się kory funtow 203. Temi po 7 funtow kory na iedną sztukę rachuiąc, wyrabia się w czterech dniach 29 skór cielęcych. Tąż kwotą po 7 funtow kory i 7 kwart wody z doliwką wyrabia się w 24 dniach skór wołowych 29. Podonbąż ilością po funtow 7 kory i 7 kwart wody z doliwką wyrabia się w 16 dniach 29 skór końskich. Pozostała zaś essencya i woda

zdatne tylko są na pola i łąki, chcąc ie rozgrzewać, i pod drzewa, dopomagaiąc ich płodności, ponieważ tak grzeią, iż Ananasy w naszem kraiu upłodnieniaią.

Extraktem robota ani czasu zkróca, ani dobroci nie czyni, tylko skóry nabieraią koloru ciemno brunatnego.

Równegoż czasu wymaga robota z żołędzią, tylko, że na skórę iedną potrzeba funtow sześć i pół, Liścia zaś opadłego funtow dziesięć.

Do garbowania skór używaią różnych roślin. I tak w Chinach używaią kory sławnego drzewa tegoż nazwiska w takiey ilości, iak kory dębowey, i tyleż co u nas na wyprawę potrzeba czasu. W Wirginii rośliny zwaney *Sumach*, która przyymuie nasze klima. Zdatne do tego są i gałęzie, ale potrzeba dłuższego czasu i większey ilości, bo na iedną skorę po funtow dziesięć i tyleż wody kwart. Cielęca wygarbuie się w 5 wołowa, w 30, a końska w 23 dniach. Korzenia z ziela zwanego *Tormentila* czyli Kurze ziele, po gorach w kraiu naszem rosnącego, bierze się taka sama iiość iak ostatniego i taki sam skutek czyni. Korzeń rośliny *Bistorta* czyli Wężownik, rosnącey po mokrzadlach, iest podobnież skuteczny i używa się w takiey samey ilości, iak iednego z poprzedzaiacych. Lepsza atoli iest od trzech ostatnich roślin kora i gałęzie z *Wirzbiny kruchey*, bo nie potrzeba do iedney skory iak 8 funtow i tyleż kwart wody; ale potrzebuie dłuzszego czasu. Cielęca wygarbuie się w 16, wołowa w 32, a końska w 25 dniach. Skory tym sposobem wyprawione nabieraią koloru blado żołtego, pospolicie Duńskim zwanego. Lecz wszystkie powyższe rośliny przewyższa kora z gałęziami Jarzębiny leśney co do wydatku, bo na iedną skórę potrzeba tylko 6 funtow, ale dłuższego czasu, to iest na skorę cielęcą dni 16, wołową 30, końską 24. Pozostałość zaś od garbowania zdatna tylko do nawozu.

Sławni Badacze natury P. *Hermbstad* w Berlinie, *Sequin*, *Machrid* i inni piszą, iż rożne kory, rośliny, gałęzie do garbowania skór użyte, powinny zrobić by skory po wymoczeniu nie cięższe były wzięciem wilgoci w siebie, w przerzniętem mieyscu śklnące się, w środku gęste, koloru muszkatołowego, (wyiąwszy wyprawione w essencyi i Wierzbinie kruchey;) lecz żadna nie ma mieć w środku smug białych, czarnych lub innych, wyiąwszy zielonkowate, a potłuczony młotem oderznięty kawałek powinien przystać do mieysca, z którego był oderznięty, tylko cieńszy.

Pałaiąc chęcią przysłużenia się kraiowi, wymieniłem tu niektóre rośliny, których użyć można do garbowania skór; dochodzenie tego zostawiam troskliwem o dobro Publiczności, a które z nich okażą się lepszemi i odpowiedzą celowi, używać, dla oszczędzenia potrzebnego do handlu artykułu, iakim iest drzewo Dębowe. D. 8. Stycznia 1812.

Czerwiński.

DONIESIENIA.

Dnia 14 Stycznia r. b. o godzinie 1 tey przed południem 200 porcyi siana i garniec stary miedziany za gotową srebrną monetę w Kleparzu przy Krakowie na targu przez publiczną licytacyą z mocy wyroku Wysokiego Trybunału Cywilnego pierwszey Instancyi Departamentu Krakowskiego dnia 5 Października 1811 roku zapadłego naywięcey daiącemu sprzedany zostanie. Dan w Krakowie d. 7 Stycznia 1812 roku.

Jan Kanty Kowalski, B. T. C. P. I., D. K.

Pisarz Trybunału Cywilnego pierwszey Instancyi Departamentu Krakowskiego do wiadomości powszechney podaie — O przedaży Dóbr Płoki w Powiecie Krzeszowskim Parafii Płockiey Depart mencie Krakowskim leżących. Dobra te należą do Ur. Ignacego Płockiego mieszkaiącego tu w Krakowie pod liczbą 326 przy ulicy Swieckiey, na instancyą W. Petronelli de Wern, Gerand mieszkaiącey w Dobrach Kościelcu w Powiecie Krzeszowskim — zamieszkanie obrane u Ur. Adama Krzyżanowskiego Patrona Trybunału Cywilnego I. Instancyi Departamentu Krakowskiego P. O. D. i Professora Kodexu Napoleona.

Protokuł przyaresztowania przez Ur. Kowalskiego dnia 20 Grudnia 1810 sporządzony — Kopiie tegoż Ur. Płockiemu, Kassie głowney Departamentu Krakowskiego, w Sądzie Pokoiu Krzeszowskim i Woytowi Wsi Płok zostawione — wizowany ten Protokuł w Sądzie Pokoiu Krzeszowskim 27 Grudnia 1810, a wpisany w Xięgi hypoteczne dnia 13 Marca r. b. Vol. I. tudzież w Kancellaryi Trybunału dnia 6 Kwietnia 1811 w Xiędze zaięcia Dóbr nieruchomych — i o tym wszystkim został uwiadomiony dłużnik Ur. Płocki. —

Pierwsze ogłoszenie warunków przedaży dóbr tych wyżey opisanych nastąpi dnia 6 Lutego 1812 — drugie dnia 24 Lutego 1812 — a trzecie dnia 13 Marca 1812 Roku.

Przysądzenie przygotowawcze odbywać się będzie na Audyencyi publiczney Wysokiego Trybunału Cyw. Dep. Krak. o godzinie 10 z rana dnia 9 Kwietnia 1812 Roku.

Cena dóbr tych biorąc według ostatniego nabycia onychże stosownie do Wyroku Królewskiego dd. 26 Czerwca r. b. i Dekretu Wysokiego Trybunału Cyw. Dep. Krak. dnia 10 Grudnia r. b. zapadłego iest 80,975 zł. pol. 2 gr. — w grubey srebrney monecie.

Wierzyciele hypoteczni co do zamieszkania niewiadomi — a w szczególności Kajetan Zakrzewski — Agneszka Jaworska — ninieyszym o tey sprzedaży uwiadomiaią się. Dan w Kancellaryi Trybunału dnia 28 Grudnia 1811.

Strzelecki P. P.

Edykt na wezwanie Ur. Szymona Chałubińskiego, Patrona Trybunału Cyw. I. Instancyi Departamentu Radomskiego, w Radomiu w rynku pod Nr. 10 mieszkaiącego, iako zadłużoney massy niegdyś JW. Mikołaia Piaskowskiego Starosty Taraszczańskiego sądownie ustanowionego Kuratora.

Ja Wincenty Porczyński Burgrabia przy Trybunale I. Instancyi Departamentu Radomskiego, w Radomiu pod liczbą 91 na ulicy Staromieyskiey zwaney mieszkaiący, dnia 14 Września 1810 r. przez JW. Ministra Sprawiedliwości nominowany, a przez Rezolucyą Prześwietnego Trybunału dnia 17 mca Lipca r. b. wezwany i przysięgły.

Stosownie do zlecenia Prześwietnego Trybunału Cyw. I. Instancyi Dep. Radomskiego wydziału II. na dniu 11tym Października 1811 do liczby 472 wydanego, a w dniu 2 Grudnia tegoż roku do liczby 570 ponowionego, na mocy Dekretu Nayiaś. Pana dnia 15 Lipca 1809 art. 11 zapozywam wszystkich wierzycieli na dobrach Janowicach, i Baryczki w Powiecie Kozienickim Departamencie Radomskim położonych, do massy Likwidacyyney niegdyś JW. Mikołaia Piaskowskiego Starosty Taraszczańskiego należących, Dekretem ziazdowym Potioritatis w byłym Trybunale Lubelskim w dniu 20 Września 1791 r. zatwierdzonym kollokowanych z mieysca swego mieszkania niewiadomych, a mianowicie: Starozakonną Nachamkę, obywatelkę Dubieńską, WW. PP Benedyktynki Radomskie Woyciecha Tarczewskiego, Kazimierza Karskiego, Marszyckiego, Barbarę z Olizarow Horodyńską Józefa Duhameli, kredytorow Jakoba Rafałowicza, Xawerego Wasilewskiego, Konstantego Marskiego, Ignacego i Józefa Jażwinskich, Joachyma Chreptowicza kredyterow niegdyś Józefa Polakowskiego, iako to: Tobiaszewskiego, Biesiadeckiego, Józefa Kawiarczyka, Starozakonnego Jowela winiarza Dubieńskiego, Starozakonną Marszałkową Winiarkę Dubieńską, Starozakonnego Srula Dubieńskiego, lub sukcessorow onychże, aby w dniu 6 Lutego 1812 r. o godzinie 9 z rana przed tuteyszego Trybunału posiedzenie swoie w rynku miasta Radomia pod Nr. 66 odbywaiącego wydziałem II. przez siebie lub Plenipotentow swoich specyalną do tey czynności plenipotencyą umocowanych niezawodnie stawili się. w celu ode-

brania i przeyrzenia rachunkow od W. Woyciecha Tarczewskiego z dotychczasowey dziesięcioletniey powyżey wzmiankowanych dóbr Janowic i Baryczki administracyi, takowych rachunkow approbowania, lub monitow przeciwko nim czynienia, tudzież dania swoiey deklaracyi względem sposobu dalszey administracyi, exdywizyi lub detaxacyi i sprzedaży wspomnionych dóbr, lub też odebrania onychże w posiadanie, a nakoniec względem rozdzielenia pieniędzy z dotychczasowey administracyi zebranych, do depozytu Sądowego w summie 13,000 zł. pol. w Bankocetlach złożonych i przez powyżey namienionego Administratora ieszcze złożyć się maiących; z tem ostrzeżeniem aby się ciż wierzyciele na powyższym terminie tym pewniey stawili, ile że w razie przeciwnym to co prawo mieć chce, postanowionem będzie i wszelkie wynikłe ztąd skutki niestawaiący sami sobie przypisać, oraz do ustanowień przez stawaiących wierzycieli zrobionych stosować się będą winni. *Działo się w Radomiu d. 12 Grudnia 1811.*

Wincenty Porczyński, B. T. C. I. I. D. R.

Niżey podpisany Notaryusz Departamentu Krakowskiego podaie do wiadomości publiczney: iż w skutek rezolucyi Trybunału Cywilnego Iwszey Instancyi Departamentu Krakowskiego z d. 14 Grudnia 1811 r. do Nru 5357 zapadłey sprzedawać będzie w dniu 17 Stycznia r. b. o godzinie 9 z rana tu w Krakowie w domu przy ulicy Rogackiey pod liczbą 419, za gotową zapłatę w monecie srebrney kursuiącey przez publiczną licytacyą ruchomości po niegdy Xiędzu Anzelmie Węgrzynowiczu, Kanoniku Chełmskim pozostałe, iako to: distinctorium Kanonicze tombakowe, krzyżyk i tabakierkę złotą, Xiążki, pościel, bieliznę, suknie, tudzież stolarszczyznę, sprzęty kuchenne i stołowe. Dan w Krakowie d. 8 Stycznia 1812 roku.

Andrzey Markiewicz.

Maiątku rozbiorowego niegdy Jozefa Zycińskiego, sądownie ustanowiony Kurator na mocy Rezolucyi Wysokiego Trybunału Cywilnego I. Instancyi Departamentu Radomskiego, Wydziału II. dnia 22 Lipca Roku bieżącego do liczby 292 wypadłey, wzywa tegoż maiątku rozbiorowego wierzycieli, a nayprzod UUr. Jana Zelkowskiego bywszego Administratora, czyli raczey Jego dziedzicow, Walentego Charzewskiego i Dominika Raczynskiego deputatow, *Powtore* Zgromadzenie Cystersow Klasztoru Pokrzywnickiego i Plebana Kościoła parafialnego w Olbrzeszowicach w Imieniu tegoż Kościoła w assystencyi Rządu, UUr. Stanisława Chomentowskiego — Michała Zagórskiego — Wincentego Sosnowskiego — Karola Malinowskiego — Jerzego Pogorzelskiego — Jana Malickiego — Jozefa Tomaszewskiego — Antoniego Łąckiego i Jozefa Jastrzębskiego, aby w dniu dwudziestym czwartym Stycznia roku tysiąc ośmset dwunastym, w Trybunale Cywilnym I. Instancyi Departamentu Radomskiego w Wydziale II. w mieście Radomiu pod liczbą 66 przed Sędzią delegowanym o godzinie 9 z rana, Massy tey Deputaci zatrzymane w rękach swych, zdane przez bywszego Administratora rachunki, złożyli w ogolności zaś wszyscy Wierzyciele w celu ustanowienia nowey Deputacyi lub dawney zatwierdzenia złożonych przez bywszego Kuratora rachunkow, przeyźrenia, i przyznania lub odrzucenia, Massy czynney i bierney ustanowienia sposobow dalszey Administracyi lub rozdzielenia massy, oznaczenia, obowiązkow dla Deputacyi przepisania, oraz nadgrody dla Kuratora i Deputacyi oznaczenia, stawili się. — Ostrzega oraz, że w przypadku niezłożenia przez Deputacyą zatrzymanych w ręku Jey będących rachunkow, ilość pieniężna rachunkiem takowym maiąca bydź usprawiedliwiona, na rzecz Deputatow porachowaną zostanie, a wszyscy w ogóle Wierzyciele niestawaiący za przychylaiących się do zdania stawaiących uważanemi będą.

W Radomiu dnia 9 Grudnia Roku 1811. *Antoni Grabowski, Kurator.*

Lubo podpisany w Gazecie pod Nrem 100 roku zeszłego Cenę odstawienia Liwerunku za Obywateli Depart. Krakowskiego deklarował, iednak nieszukaiąc awanżu, lecz bardziey szacuiąc związki Obywatelskie, takową iak następuie zmnieyszyć, to iest: żyta korzec á złp. 17, owsa á złp. 14, siana Cett. 10 złp., Słomy Cett. 6 złp. Chcący zatem polecić odstawienie Liwerunku Warszawskiego, raczą się udać pod Nro. 339 w Rynku Krakowskiego. *G. Bielski.*

DODATEK DRUGI DO Nru. 4
GAZETY KRAKOWSKIEY d. 12 Stycznia 1812.

Pisarz Trybunału Cywilnego pierwszey Instancyi Departamentu Krakowskiego do wiadomości podaie. — Przedaż domu z przyległościami, browarem, suszarnią, ruftem, murowanych, będących w Powiecie Krakowskim, na gruncie Smoleńsko przy Krakowie zwanym, do Kościoła pod tytułem Bożego Miłosierdzia tamże na Smoleńsku fundowanego dziedzicznym, pod liczbami 101 i 102 wystawionych, do parafii Kościoła w Krakowie pod tytułem Wszystkich Swiętych należących. — Realności te są Ur. Marcina Home na Smoleńsku pod liczbą 86 mieszkaiącego własnością, które sprzedane będą na instancyą UUr. Antoniego i Franciszki Ledźwińskich małżonkow mieszkaiących w Krakowie w ulicy Szwiecka zwaney pod liczbą 348 zamieszkanie u Ur. Antoniego Kłossowskiego Patrona Trybunału Cywilnego Departamentu Krakowskiego sobie obieraiących, a to na zaspokoienie summy zł. pol. 2445 z prowizyą. — Protokuł przyaresztowania przez Ur: Burgrabiego Kowalskiego dnia 23 Marca roku 1811 sporządzony. — Kopia tegoż dłużnikowi Marcinowi Home, druga zaś w Sądzie Pokoiu zostawiona, a wpisany w akta hippotetyczne dnia 17 Kwietnia r. 1811 vol. 1 na karcie 5 pod liczbą 2 tudzież w kancellaryi Trybunału dnia 10 Czerwca 1811 roku, i o tym wszystkim został dłużnik Marcin Home uwiadomiony. — Stan tych realności i warunki sprzedaży, złożone są przez Patrona Ur. Antoniego Kłossowskiego, sprzedaż ninieyszą popieraiącego, w kancellaryi Pisarza. — Ogłoszenie zbioru warunkow i obiaśnień iuż trzy razy nastąpiło, i termin do przysądzenia przygotowawczego, to iest w dniu 14 Lutego roku 1812 na audyencyi Trybunału. Cena tych realności iest zł. pol. 2078 gr. 14 w srebrney monecie. Uwiadomiaią się oraz ninieyszemi wierzyciele hippotetyczni tych realności, co do mieysca zamieszkania nie wiadomi. W Krakowie d. 31 Grudnia 1811 roku.

Syktowski, Pisarz

Niżey podpisany Jego Król. Xiąż. Mości Pisarz Aktowy Departamentu Krakowskiego na mocy Rezolucyi Prześw. Trybunału Iszey Instancyi Departamentu tuteyszego deto czternastego Grudnia r. z. do liczby 5465 wydaney, do publiczney podaie wiadomości, iż po ś. p. Mateuszu Kryśkierze pozostała Kamienica w Rynku Krakowskim pod liczbą popisową 13 stoiąca, do Sukcessorow po zmarłym wyżey rzeczonym Mateuszu Kryskierze pozostałych, należąca, iako też ruchomości i różny towar blacharski nowy, po tymże pozostały, przez publiczną licytacyą w dniu 25tym Lutego r. b. o godzinie 9tey z rana w domu pod Nrem 13 w Rynku koło Sukiennic sytuowanym, więcey daiącemu sprzedane zostaną; życzący sobie przeto takowych nabycia, a mianowicie domu wyżey wymienionego, winien będzie Vadium w Summie złot. pol. 210 iako dziesiątą część Summy szacunkowey Dwa tysiące sto złot. pol. wynoszącey w monecie srebrney kursuiącey, w mieyscu odbywać się maiącey licytacyi i przed iey rozpoczęciem się złożyć, co się zaś tycze warunkow życzący sobie kupić wspomnioną Possessyą, może w każdym czasie u niżey podpisanego Notaryusza w domu Nro. 203 przy ulicy Grodzkiey mieszkaiącego, potrzebną powziąść wiadomość.

Dan w Krakowie dnia 9go Stycznia 1812 Roku.

Andrzey Kossowicz, Pisarz Akt. Dep. Krak.

Sąd Policyi poprawczey obwodu Krakowskiego, zawiadomia ninieyszym z mieysca teraznieyszego pobytu niewiadomą Teressę Chylińską, Dionyzego Chylinskiego za kradzież na karę wskazanego i w aresztach Kryminalnych zmarłego Matkę dla odebrania rzeczy, tudzież pieniędzy w kwocie 4 Ryń. 30 kr. w B. Z. po zmarłym pozostałych oneyże wedle Rezolucyi bywszego Sądu Kryminalnego Krakowskiego z daty 21 Września 1808 do liczby 826 należących niezgłaszaiącą się, iż rzeczy takowe unikaiąc onychże zepsucia się, pod licytacyą poddane zostały, z tem dodatkiem, iżby w przeciągu roku iednego od daty dzisieyszey celem odebrania pieniędzy tu zgłosiła się, inaczey po upłynionym roku z kwotą 4 zł. Ryń. 30 kr. leżącą i za rzeczy zebrać się maiącą, wedle prawa postąpiono będzie. W Krakowie dnia 4 Grudnia 1811.

Więckowski. Hoszowski. Mschiński.

Sąd Policyi poprawczey Obwodu Krakowskiego, komu na tem zależy, wiadomo czyni, że Tołub Damski atłasowy czarny kitayką szafirową podszyty, w depozycie

swym złożony iest. Właściciel przeto w celu odebrania takowego w czasie iednego roku od daty ninieyszy rachuiąc prawo własności udowodnić winien iest; inaczey Tołub ten po upłynionym roku sprzedany zostanie. W Krakowie d. 31 Listopada 1811.

Więckowski. Hoszowski Michiński.

Działo się w Krakowie dnia dwudziestego trzeciego Grudnia, tysiąc ośmset iedenastego Roku. Na żadanie W. Michała Torosiewicza, Patrona przy Trybunale Cywilnym pierwszey Instancyi Departamentu Krakowskiego do Spraw Massy Krydalney Teodora Wesla ustanowionego Kuratora w Krakowie przy ulicy Grodzkiey Nro. 199 mieszkaiącego osobiście stawać maiącego. Ja Jan Kanty Kowalski Burgrabia Trybunału Cywilnego Pierwszey Instancyi Departamentu Krakowskiego wezwany na ten Urząd od JW. Ministra Sprawiedliwości dd. Warszawa pierwszego Sierpnia Roku 1810 na ulicy Gołębiey w Krakowie w Kamienicy własney pod liczbą 282 zamieszkały w imieniu prawa i panuiącego w moc Reskryptu Nayiaśnieyszego Pana ddto 15 Lipca 1809 Roku, zapozywam tych wszystkich Massy Krydalney Teodora Wesla Wierzycieli, ktorzy za Rządu zeszłego Austryackiego Edyktem Sądu bywszego Szlacheckiego Krakowskiego ddto 18 Februar. 1807 Roku wypadłym do likwidowania przeciw Massie rzeczoney pretensyi swoich naydaley do dnia 2 Czerwca 1807 Roku powołani, takowe pretensye w wyznączonym lub odrzuconym przez dilacye terminie podług przepis w Praw Austryackich likwidowali, a to: Dominikanki na Grodku w Imieniu Przewielebney Tekli Krokowskiey Przeoryszy tego Klasztoru pod liczba 642, Kościoł S. Mikołaia na Wesołey pod liczbą 151 w imieniu W. JX. Andrzeia Rykaczewskiego, W. Hiacyntha Kluszewskiego w Rynku pod liczbą 358, Karola Wesel mieszkanie swe u W. Adama Krzyżanowskiego Patrona Trybunału obieraiącego pod liczbą 561, W. Adama Czapskiego mieszkanie swe u W. Piotra Wiktorowicza Patrona Trybunału na ulicy Brackiey pod liczbą 244 obieraiącego wszystkich w Krakowie zamieszkałych, W. Jędrzeia Kmity w Smoleniu Powiecie Pileckim, W. Jana Niewiarowskiego w Szkalmierżu w Powiecie Szkalomirskim, Konwent Miechowski, Kanonikow Regularnych Grobu Jezusowego w imieniu Generała JW. X. Tomasza Nowinskiego w Miechowie Powiesie tymże, WW. Jana Woiudzkiego i Annę z Woiudzkich Dobrzanską Małżonkę W. Jerzego Dobrzanskiego w assystencyi onego Męża w Drożeiowicach Powiecie Szkalbmirskim zamieszkałych, Magdalenę z Swięcickich Rottermundową i Antoniego Szuyskiego małoletnich z Urszulą z Swięcickich, Szuiską zpłodzonych dzieci oyca i opiekuna Franciszka i Macieia Kaminskich, Samuela Poncet i Sukcessorow Walentego Macieia Dobrzanskiego tych wszystkich z mieszkania i zamieszkania niewiadomych i nakazuię onymże, aby się dnia czternastego Lutego tysiąc ośmset dwunastego Roku i w dni następuiące lub w ten czas gdy Sprawa ta z Regestru przywołana będzie, stawili i pretensye swe iakie do Massy Krydalney Teodora Wesla mieć mogą, tym pewniey likwidowali, iłe że przeciw niestawaiącym zaocznie postąpiono, a po roztrząśnieniu wszystkich ogółem Kategoryi szczególnych Wierzycieli prekluzya na niezgłaszaiacych się przez Trybunał Cywilny Pierwszey Instancyi Departamentu Krakowskiego ustanowiona będzie, zechcą przytym Wierzyciele Likwidacye swe wraz z Dokumentami Kuratorowi do Spraw Massy na dni czternaście przed terminem kommunikować.

Jan Kanty Kowalski B. T. C. P. I. D. K.

Niżey podpisany uwiadomia całą Publiczność, i każdego w szczególności, iż Ur. Franciszkowi Wysockiemu byłemu swemu Kommissarzowi z przyczyn nader ważnych Pełnomocnictwo Jeneralne i Specyalne na dniu siedmnastym Października Roku tysiąc ośmset dziesiątego Urzędownie przed Notaryuszem Departamentu Krakowskiego to iest Urodz. Markiewiczem zeznane odwołał, i przed wyżey rzeczonym Notaryuszem dnia trzydziestego Grudnia, Roku przeszłego tysiąc ośmset iedenastego za nieważne zadeklarował, z tym dodatkiem: iż wszelkie Komplanacye (ktore Ur. Wysocki oddaliwszy się dnia drugiego Grudnia Roku tysiąc ośmset iedenastego z domu niżey podpisanego bądź z Ur. Mikołaiem Łackim Kupcem Handlu Winnego, bądź z kim innym poczynił ogłasza za żadne, i że o uchylenie takowych czynić będzie, to naymocniey deklaruie.

Dan w Krakowie dnia 2go Stycznia Roku 1812.

Filip Morstyn